

Lechia efektywna i skuteczna



Paweł Staniewicz
pawel.staniewicz
@polskapresspl

Pikiarozium

Pilkarze Lechii udanie rozpoczęli zgrupowanie w Turcji, bo od wygranej z Greuther Fürth 3:0. Już dziś zagrają kolejny sparing z rosyjskimi Rubinem Kazan.

W kadryze biało-zielonych na zgrupowanie w Turcji znalazło się 28 zawodników, ale dwóch trenuje indywidualnie. To Michał Nalepa i Jarosław Kubicki. Kubicki wciąż dochodzi do pełni formy po zablokowaniu treningów przez kontuzję, a Nalepa już łada moment zaczął trenować z całym zespołem. Sądzą ich nieobecność w składzie.

Biało-zieloni pierwszy zimowy sparing rozegrali w Gdańsku, jeszcze przed wylotem na zgrupowanie do Belek, w którym przegrał z Chojniczanką 2:3. Były jednak w tym samym spotkaniu momenty dobrej gry biało-zielonych. Po dopieczy trenera Piotra Stokowca z bardzo dobrej

strony zaprezentowali się za to w pierwszej grze kontrolnej w Turcji. Greuther Fürth to osma drużyna z Bundesligi i na innym etapie przygotowań, bo już za tydzień wznawia grę w lidze. Dlatego też na prośbę drużyny niemieckiej sparing był zamknięty.

Lechia w przekroju całego meczu zaprezentowała się bardzo dobrze. Dobrze zagrali na środku obrony Mario Maloca i Kristers Tobers. Biało-zieloni szybko strzelili dwie bramki. Najpierw trafił Lukas Haraslin, który zakończył indywidualną akcję, a potem do siatki trafił Flavio Paixao po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Filipa Mladenovicia. Paixao strzelił drugiego gola w zimowych sparingach, a Haraslin dorzucił bramkę do asysty ze spotkania z Chojniczanką. W pierwszej połowie podopieczni trenera

Stokowca zagrali mądrze. Zresztą mogli prowadzić wyżej, ale po kontrze dobrej okazji nie wykorzystał Haraslin, który głową strzelił w środek bramki niemieckiego zespołu.

W drugiej połowie w zespole biało-zielonych zagrala głównie młodzież, która wspierała doświadczony Maciej Gajosa



FOT. KAROL MAKURAT

Po porażce z Chojniczanką, Lechia gładko rozprawiła się z ósmym zespołem 2 Bundesligi

a w bramce został Dusan Kuciak. Biało-zieloni poradzili sobie i w tym składzie, a trzeciego gola strzelił Maciej Gajos, który wykorzystał rzut karny poddyktowany za faul na Rafał Kobrynin. Początkowo drużyna Greuther Fürth grająca w podstawowym składzie mocniej zaatakowała gdańską

młodzież, ale ta przetrwała ten napór. Zresztą po strzeleniu trzeciego gola biało-zieloni mieli dwie kolejne okazje, ale strzał Comrado został zablokowany, a po uderzeniu Gajosa z rzutu wolnego dobrze interweniował bramkarz rywali. W końcówce spotkania drużyna Greuther Fürth miała

dwie znakomite okazje do strzelenia gola, ale wyborną formę potwierdził Kuciak, który w świetnym stylu obronił te strzały.

I jeszcze trochę wieści transferowych. Pewne jest, że po sezonie z Lechii odejdzie Adam Chrzanowski, który podpisał kontrakt z włoskim klubem Pordenone ważny od 1 lipca. Nie poleciał biało-zielonymi do Turcji, a wiosną ma spędzić na wypożyczeniu w Miedzi Legnica. Wciąż klubów szukają Rafał Wojski i Sławomir Peszko, których nie chce w klubie prezes Adam Mandziara. Wojski może trafić do Piasta Gliwice, który zainteresował się pomocnikiem biało-zielonych, ale na razie brak konkretnych ofert. Lechia interesuje się 19-letnim lewym obrońcą Bartomiejem Wdowikiem z Odry Opole. Było już sondowanie możliwości transferu, ale tym zawodnikiem interesują się również Jagiellonia Bielsko, Pogon Szczecin i Rakow Częstochowa.

Dziś Lechia zagra kolejny sparing, z Rubinem Kazan, 13 zespołem rosyjskiej ekstraklasy. Początek meczu o godzinie 15 czasu polskiego. ©

Lechia Gdańsk - Greuther Fürth 3:0 (2:0)
Bramki: 1:0 Lukas Haraslin (7), 2:0 Flavio Paixao (11), 3:0 Maciej Gajos (59-karny)
Lechia: (1-powinął) Kuciak - Fila, Tobers, Maloca, Mladenovic - tikašić, Malowski, Lipski - Haraslin, Paixao, Ułowicz (11-powinął) Kuciak - Żuk
Dymarski, Kobryn, Comrado - Wszolek - Mihalik, Urbaniski (70) (Kahariski), Gajos, Egi - Sezonienko (75) (Rigowski)

Lechia powalczyła z droższym i silnym zespołem z Kazania

Paweł Stankiewicz

pawel.stankiewicz@
polskapress.pl



Piłka nożna

Lechia Gdańsk przegrała z Rubinem Kazań w meczu sparingowym rozegranym w Turcji. Kolejny mecz kontrolny biało-zieloni rozegrają w piątek.

Lechia z pewnością nie była faworytem meczu z Rubinem. Nie da się ukryć, że liga rosyjska jest dużo silniejsza od polskiej, a zespół z Kazania dysponuje znacznie droższym zespołem. Według transfermarkt.de wartość biało-zielonych to nieco ponad 13 milionów euro, a Rubina blisko 48 milionów euro.

Trener Piotr Stokowiec dokonał drobnych zmian w składzie w porównaniu z meczem poniedziałkowym. W bramce Dusana Kuciaka zastąpił Zlatan Alomerović, w środku pola za Patryka Lipskiego zagrał Maciej Gajos, a na skrzydle w miejsce Żarko Udovicicia pojawił się Jaroslav Mihalik. Od początku meczu inicjatywę na boisku posiadał Rubin, ale Lechia broniła się mądrze i skutecznie. Znowu dobrze spisywał się duet środkowych obrońców Mario Maloca - Kristers Tobers.

W 34 minucie padł jedyny gol w tym spotkaniu, na strzał z dystansu zdecydował się



FOT. KAROL MAKURAT

Biało-zieloni tym razem nie strzelili gola w sparingu

Wiacesław Podberezkin, kapitan zespołu z Kazania. Tego strzału nie zdołał zablokować Gajos. Piłka nie leciała zbyt mocno ani przy słupku, ale jednak złapany na wykroku Alomerović tylko odprowadził

wzrokiem futbolówkę, która wpadała do bramki. W zespole biało-zielonych aktywny był Lukas Haraslin, którego rywale często faulowali. Lechia miała dwa rzuty wolne na wprost bramki, ale strzały Gajosa i Fi-

lipa Mladenovicia nie były celne. Tuż przed przerwą szansę na wyrównanie miał Mario Maloca, ale po jego strzale piłkę zmierną do siatki wybił jeden z obrońców Rubina.

W drugiej połowie, tradycyjnie, trener Stokowiec wymienił cały skład. Na boisku pojawiła się młodzież wspierana przez Lipskiego i Udovicicia. Rubin wciąż miał przewagę, ale młodzi zawodnicy gdańskiego zespołu ambitnie stawiali opór rywalom. Rubin miał bardzo dobre okazje, aby podwyższyć wynik spotkania, ale dwukrotnie gracze rosyjskiego zespołu strzelali nad bramką. Ponadto Alomerović obronił w sytuacji sam na sam z Aleksandrem Taszajewem i popisał się bardzo dobrą interwencją po uderzeniu Aleksandra Zujewa. Lechia miała tylko jedną okazję w tej części spotkania, kiedy strzelał Egy Maulana Vikri, ale uczynił to zbyt lekko i prosto w bramkarza.

Kolejny sparing Lechia rozegra w piątek, a rywalem będzie bułgarska drużyna Beroe Stara Zagora. Początek meczu o godzinie 15 czasu polskiego. ©©

Lechia Gdańsk - Rubin Kazań 0:1 (0:1)

Bramka: 0:1 Wiacesław Podberezkin (34)

Lechia: (I połowa) Alomerović - Fila, Tobers, Makowski, Haraslin - Paixao. (II połowa) Alomerović - Żuk, Kobryń, Dymerski, Conrado - Wszolek - Egy (72 Rugowski), Lipski, Kałuziński (78 Urbański), Udovicic - Sezonienko

PKO EKSTRAKLASA. Lechię Gdańsk może czekać twarda walka o miejsce w grupie mistrzowskiej

Biało-zieloni oszczędzają. Fani zobaczą wiosną młodszymi zespoł

Paweł Stankiewicz

pawel.stankiewicz@polskaspres.pl

Lechia Gdańsk przechodzi zimą duże zmiany kadrowe. W rundzie wiosennej na boisku zobaczymy nowy zespół biało-zielonych. Przed trenerem Piotrem Stokowcem i jego sztabem ogromne wyzwania, aby zespół prezentował się na miarę oczekiwania kibiców.

Biało-zieloni będą inną drużyną niż jesienią czy w poprzednim sezonie. Czy lepszą? Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Z pewnością zabraknie na boisku kilku piłkarzy, którzy mają piłkarską jakość.

- Spółka jest w trakcie analizy kosztów oraz przychodów i przygotowania się do nowego roku w profesjonalny sposób. Można powiedzieć, że przeprowadzamy swoisty rodzaj restrukturyzacji kosztów, ale nie dotyczy to kosztów związanych z zawodnikami. Ci zawodnicy, którzy odeszli - z całym szacunkiem - nie ogrywali większej roli. Przedłużaliśmy umowy z tymi, z którymi chcieliśmy współpracować. To jest normalne w piłce, że zostają dobrzy, a odchodzą ci, którzy nie grają i nie pasują do koncepcji Lechii. Wszystko jest konsultowane z trenerem Piotrem Stokowcem - mówił Adam Mandziara, prezes Lechii, w rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim” przed ostatnim meczem rundy jesiennej.

Kolejne decyzje pokazały, że te słowa nie do końca były prawdziwe. Prezes Mandziara poinformował niektórych zawodników, że klub nie wiąże z nimi przyszłości. W tym gronie na pewno byli piłkarze drodzy, a decyzja prezesa wiązała się z założeń finansowymi wobec zawodników. W efekcie Lechia podjęła decyzję o rezygnacji z klubu piłkarzy, ale niekoniecznie trener Stokowiec chciał się z nimi rozstać. Górę wziął jednak aspekt finansowy i o takich ruchach zdecydował Mandziara.

W gdańskiej drużynie nie ma już Artura Sobiecha. Nie brakuje opinii wśród kibiców, że był rozczarowaniem, że nie dał drużynie tyle, ile można było oczekiwać. Tymczasem Sobiech w poprzednim sezonie strzelił dziewięć goli w ekstraklasie i był bohaterem meczów półfinałowego i finałowego w Totolotku Pucharze Polski. W obecnym rozgrywkach doświadczone napastnik strzelił sześć bramek i dołożył do nich trzy asysty. Dziewięć punktów



Lechia przechodzi zmiany i wiosną może być trudna dla zespołu Piotra Stokowca

FOT. JAROCINA NIEZTAŁ

w klasyfikacji kanadyjskiej, to najlepszy wynik w PKO Ekstraklasie w zespole biało-zielonych. Sobiecha w Lechii już nie ma, bowiem został sprzedany do tureckiej drużyny drugoligowej Fatih Karagümrük SK, z którą podpisał 1,5-letni kontrakt. Kolejni zawodnicy, którzy mogą sobie szukać klubów, to Sławomir Przeko (3 gole i 2 asysty) oraz Rafał Wojski (1 gol, 2 asysty). Na razie formalnie są zawodnikami Lechii, ale na zgrupowanie do Turcji nie polecili. Na tej liście znalazłby się także Błażej Augustyn (1 gol, zwycięski w meczu z Legią w Warszawie), ale leczy kontuzję i do końca sezonu i tak nie zagra. Potem kończy mu się kontrakt, który nie zostanie przedłużony. Jesienią ci czterej piłkarze mieli zatem udział przy 18 golach z 23, które Lechia strzeliła w PKO Ekstraklasie. Już to pokazuje jak duże zmiany zajądą w drużynie. Z Lechią żegna się także Adam Chrzanowski, który od 1 lipca zostanie zawodnikiem włoskiej drużyny Pordenone, beniaminka Serie B. Do zdrowia wraca Jarosław Kubicki, który trenuje indywidualnie, ale polecał z zespołem na zgrupowanie do Turcji. Zabrakło za to Jakuba Araka, który po zderzeniu

z Rafałem Kobryniem w sparingu z Chojniczanką uszkodził łątkę.

W kadry Lechii na zgrupowanie w Turcji znalazło się ostatecznie aż 28 piłkarzy, ale trzeba pamiętać, że aż 11 z nich to młodzieżowcy. Do samolotu wsiadli m.in. Eryk Mirus, Filip Dymerski, Paweł Żuk, Rafał Kobryń, Jakub Kalużiński, Kacper Urbański, Marcel Wszolek, Sebastian Rugowski czy Kacper Sezonienko. To nagłe i dra-

9 punktów w punktacji kanadyjskiej zdobył jesienią Artur Sobiech. Najwięcej w zespole biało-zielonych

11 młodzieżowców znalazło się w 28-osobowej kadry Lechii, która udała się na zgrupowanie do Turcji

styczne odmłodzenie składu i szukanie oszczędności na piłkarzach, które może przelożyć się na wynik sportowy. Poprzedni rok był najlepszy w historii Lechii, która zdobyła Totolotek Puchar Polski, Superpuchar Polski i brązowy medal mistrzostw Polski. Nie przelożyło się to jednak na uornomowanie sytuacji finansowej. Po tak udanym sezonie apetyty rosły w miarę jedzenia i piłkarze gdańskiego zespołu deklarowali, że chcą walczyć o najwyższe cele. Lechia była stawiana w gronie kandydatów do gry o mistrzostwo Polski. Jesień wprawdzie nie była udana, ale starty z pewnością można było wiosną odrobić. W nowym składzie nie ma jednak co o tym marzyć. Drużynę trenera Stokowca może czekać twarda walka, żeby w ogóle znaleźć się w grupie mistrzowskiej. Wiele będzie zależało od postawy kluczowych piłkarzy. Jeśli Maciej Gajos przypomni sobie najlepsze czasy z Jagiellonii i Lecha, Lukas Haraslin będzie grać jak w swoim najlepszym okresie w Lechii, Patryk Lipski i Jaroslav Mihalik potwierdzą na boisku swoje talenty, a Flavio Paixao będzie przeżywał drugą młodość, to wcale

nie musi być tak źle. Jeśli jednak ci piłkarze będą grać na poziomie z jesieni, a Flavio nie będzie regularnie trafiać do siatki, to drużyna może mieć naprawdę spore problemy. Oczywiście trener Stokowiec liczy na wzmocnienie zespołu. Najbardziej chciał Alana Czerwińskiego i Filipa Starzyńskiego z Zagłębia Lubin, ale żaden z nich do Gdańska się nie przenieśli. Piłkarzem biało-zielonym zostanie za to inny zawodnik „Miedziowych” Bartosz Kopacz, ale dopiero od 1 lipca. Dotychczasowe nabytki szalu nie robią, bowiem do gdańskiego zespołu dołączyli 20-letni Conrado oraz 19-letni Krister Tober. W tych przypadkach trudno mówić o wzmocnieniu, ale trener Stokowiec liczy na to, że uda się jeszcze przed startem ligi pozyskać piłkarzy, którzy realnie na boisku podniosą jakość zespołu. Kluczowe jest jednak uporządkowanie spraw finansowych, regulowanie zaległości i wypłacanie pensji na czas, bo dopiero wtedy zawodnicy będą mogli w pełni skupić się na treningach i kolejnych meczach. Piłkarze starają się jednak być dobrej myśli i chcą w rundzie wiosennej walczyć o zwycięstwa.

- Wierzę, że trener Stokowiec znajdzie zmienników i będziemy mieć mocną drużynę. Zmiany są normalne w piłce. Tylko w Zagłębiu Sosnowiec przewinęło się chyba 120 zawodników. (śmiech) Były cztery rewolucje, że zostało nas trzech, więc nie jestem zdziwiony. Oczywiście po takich zmianach potrzeba czasu, żeby stworzyć drużynę. Puchar Polski oczywiście będzie bardzo ważny, a w lidze chcemy zaprezentować się jak najlepiej. Musimy stworzyć drużynę, a sparyngi z trudnymi rywalami pokazą, w którym miejscu jesteśmy - powiedział Zarko Udovicki, skrzydłowy Lechii.

„SWOISTY RODZAJ RESTRUKTURYZACJI NIE DOTYCZY KOSZTÓW ZAWODNIKÓW”

ADAM MANDZIARA
prezes Lechii Gdańsk

Biało-zieloni od soboty są na zgrupowaniu w Turcji, które potrwa do końca miesiąca. Podopieczni trenera Stokowca mają zaplanowanych pięć meczów sparingowych. Kolejno zmierzają z niemieckim Greuther Fuerth (20 stycznia, godz. 15 czasu polskiego), z Rubinem Kazań (21 stycznia, godz. 16 czasu polskiego), z Beroe Stara Zagora (24 stycznia, godz. 16 czasu polskiego), z Dynamem Moskwa (28 stycznia, godz. 16.30 czasu polskiego) oraz z czeskim zespołem FC Slovačko (31 stycznia, godzina do ustalenia). Rundę wiosenną Lechia rozpocznie 7 lutego (godz. 20.30) wyjazdowym meczem ze Śląskiem Wrocław, a tydzień później rozegra pierwszy ligowy mecz w Gdańsku, z Piastem Gliwice. ©

Kadra Lechii

Bramkarze: Zlatan Alomerović, Dusan Kuciak, Eryk Minus, Maciej Woźniak

Obroncy: Conrado, Filip Dymerski, Karol Fila, Rafał Kobryń, Mario Maloca, Krister Tober, Filip Mladenović, Michał Nalepa, Paweł Żuk

Pomocnicy: Egi Maulana Vikri, Maciej Gajos, Lukas Haraslin, Jakub Kalużiński, Jarosław Kubicki, Patryk Lipski, Daniel Łukasz, Tomasz Makowski, Jaroslav Mihalik, Zarko Udovicki, Kacper Urbański, Marcel Wszolek

Napastnicy: Flavio Paixao, Sebastian Rugowski, Kacper Sezonienko